

Instytut Pamięci Narodowej

[https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/181539,Pawel-Gluszek-Kochani-rodzice-na-razie-jestem-zdrow-List-z-wiezienia-przy-ulicy-.html](https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/181539,Pawel-Gluszek-Kochani-rodzice-na-razie-jestem-zdrow-List-z-wiezienia-przy-ulicy-Mlynskiej-w-Poznaniu)
26.04.2024, 17:11

Paweł Głuszek: „Kochani rodzice, na razie jestem zdrow”. List z więzienia przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu

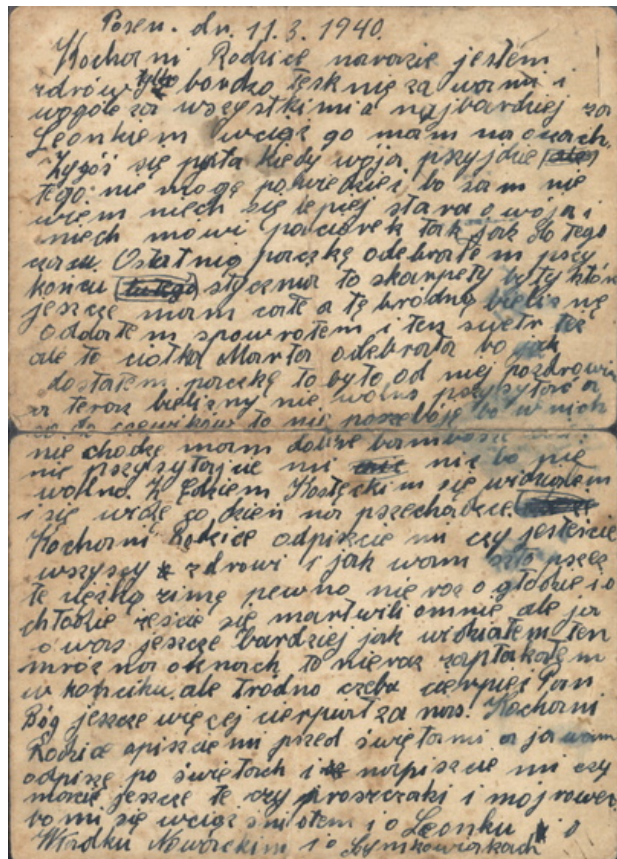
Niemiecki aparat represji bez wahania uciekał się wobec Polaków do najwyższego wymiaru kary. Jednym z miejsc, które zapisały się szczególnie na mapie wojennego terroru, było poznańskie więzienie przy ulicy Młyńskiej. Zachowany w zbiorach IPN list osadzonego tam Jana Kulińskiego pozwala nam dostrzec osobisty wymiar tragedii, która była udziałem więźniów i ich rodzin.

Więzienie przy ul. Młyńskiej w Poznaniu było w czasie wojny więzieniem karno-śledczym, w którym przetrzymywano więźniów oraz miejscem, gdzie przeprowadzano egzekucje osób skazanych przez sądy niemieckie na karę śmierci. To tutaj, od połowy 1940 roku trwała zagłada Polaków. Więźniów zabijano poprzez powieszenie, rozstrzelanie lub gilotynowanie. W latach 1940-1945 w więzieniu na Młyńskiej zamordowano co najmniej 1639 osób. Około 1400 z nich zgładzono poprzez zgilotynowanie.

Fabryka zbrodni

W katowni przy ul. Młyńskiej działała gilotyna, za pomocą której wykonywano wyroki śmierci na Polakach. Obsługiwał ją kat i jego dwóch pomocników. Egzekucje odbywały się wcześniej rano, 2-3 razy w tygodniu, najczęściej we wtorki i piątki. Skazany na śmierć dzień przed egzekucją był umieszczany w celi śmierci. Tam spędzał ostatnie godziny życia. Więzień był pilnowany przez strażników, tak aby nie popełnił samobójstwa.

Po zgilotynowaniu, ciało zamordowanego było przekazywane do zakładu anatomii i



Dokumenty przekazane do Oddziałowego Archiwum IPN w Poznaniu w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci

medycyny sądowej *Collegium Anatomicum*. Zwłoki były spalane w krematorium znajdującym się w zakładzie. Skremowano tutaj co najmniej 867 ciał ofiar.

Niektóre zwłoki były przekazywane do zakładów anatomii w Rzeszy jako „pomoc naukowe” dla studentów medycyny. Do Muzeum Antropologicznego w Wiedniu wysłano kilkanaście spreparowanych szkieletów zamordowanych Polaków jako „materiał poglądowy”.

Kaci i ofiary

W więzieniu przy ul. Młyńskiej w 1944 roku zatrudnionych było około 100 osób. Zachował się niepełny wykaz płac dla niemieckich katów za rok 1944. Wynika z niego, że w więzieniu przy ul. Młyńskiej zatrudnionych było pięciu katów i pięciu pomocników katów.

Oprawcy wykonywali wyroki śmierci na Polakach nie tylko w Poznaniu, ale także w Łodzi, Inowrocławiu, Włocławku i Kaliszu. W 1944 roku zabili 138 osób, z czego 94 osoby w Poznaniu, w więzieniu przy ul. Młyńskiej.

W zasobie Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu znajduje się list więźnia Jana Kulińskiego wysłany do rodziny w dniu 21 marca 1940 r. z więzienia przy ul. Młyńskiej. Fotografie pochodzą z materiałów przekazanych przez Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych – Koło w Gostyniu.

Dokumenty zostały przekazane do Oddziałowego Archiwum IPN w Poznaniu w ramach projektu [Archiwum Pełne Pamięci](#).

Akapit wprowadzający dodany przez redakcję.